

Jamiołkowska, Danuta

"Rocznik Elbląski" T. 6, 1973 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 357-359

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rocznik Elbląski, t. 6, 1973, ss. 279, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Elblągu.

Z satysfakcją odnotujmy ukazanie się w 1973 roku nowego tomu „Rocznika Elbląskiego” (poprzedni, piąty tom wyszedł w 1972 roku). Tom zawiera 4 działy: artykuły, recenzje i omówienia, kronikę i bibliografię. W dziale artykułowym zamieszczono osiem prac z dziedziny archeologii, historii nowożytnej i najnowszej oraz historii sztuki.

Archeologii poświęcono dwa niewielkie artykułki omawiające odkryty w 1957 roku w Elblągu przy ul. Lotniczej 38 zespół przedmiotów zabytkowych składający się z miecza, 2 grotów włóczni oraz fragmentu noża. Adam Mazur i Elżbieta Nosek zreferowali wyniki badań metaloznawczych (znalezione przedmioty poddano analizie chemicznej, badaniom makroskopowym i mikroskopowym) wyciągając wnioski na podstawie analogii z innymi znaleziskami, iż badane zabytki pochodzą z grobu ciałopalnego z X—XI wieku. To samo znalezisko omawia Mieczysław Haftka. Nie zgadza się on z A. Mazurem i E. Nosek w kwestii ornamentu na mieczu. M. Haftka dowodzi, iż niedostateczne usunięcie płatów korozji spowodowało niewłaściwe odczytanie ornamentu. Zdaniem M. Haftki miecz jest jedenastowiecznym importem z Nadrenii. Autor, przyjmując lokalizację dawnego pruskiego emporium handlowego Truso na terenie Elbląga, wnioskuje o kierunkach handlowych kontaktów Truso.

Stały współpracownik „Rocznika Elbląskiego”, elblązanka Danuta Milewska, zadała sobie trud odtworzenia faz budowy, wyglądu zewnętrznego i wyposażenia wnętrza w okresie od XIII do XVI wieku kościoła Św. Mikołaja w Elblągu, cieszącego się niegdyś opinią najpiękniejszej i najbogatszej świątyni w Prusach. Autorka wykorzystała tu dotychczasowe opracowania oraz nieliczne przekazy ikonograficzne, gdyż kościół uległ zniszczeniu w pożarze z 1777 roku, reszty dokonała II wojna światowa. W dalszej części artykułu D. Milewska wymieniła zachowane do dziś w kościele zabytki. Są to: trzynastowieczna chrzcielnica z wapienia gotlandzkiego, czternastowieczna chrzcielnica brązowa, piętnastowieczne rzeźby z drewna lipowego, piętnastowieczny srebrny pacyfikał. W podsumowaniu autorka stwierdza, iż wnętrze kościoła Św. Mikołaja, bogate w ołtarze, organy, obrazy i rzeźby, odzwierciedlało zamożność elbląskich mieszczan, którzy, będąc mecenasami sztuki, stworzyli artystom warunki do osiedlania się w tym mieście. Dzięki temu powstały w Elblągu wspaniałe dzieła architektury i plastyki, które podziwiał niewątpliwie Mikołaj Kopernik w czasie swoich pobytów w Elblągu¹.

Jerzy Stankiewicz zamieścił II część artykułu *Ulica Masztowa w Elblągu*². O ile w I części autor omówił ogólnie zarys dziejów zabytkowej ulicy, o tyle w II części zanalizował dzieje poszczególnych kamienic, z dokładnym wyszczególnieniem ich właścicieli. Artykuł ten przedstawia dużą wartość nie tylko dla historii sztuki, ale może być także wykorzystany przez badacza dziejów patrycjatu elbląskiego. Autor zadał sobie trud wyszukania właścicieli poszczególnych posesji od czasów najdawniejszych po wiek XX, jak również określenia sprawowanych przez nich urzędów. Należy podkreślić występujące często w tekście polskie nazwiska elbląskich patrycjuszów (naliczyłam tych nazwisk w sumie 17), jak na przykład

¹ Por. J. Lassota, *Mikołaj Kopernik w Elblągu*, Rocznik Elbląski, t. 5, 1972, ss. 3—14.

² I część ukazała się w tomie 5 „Rocznika Elbląskiego”.

Szydłowski, Gumiński, Górski, Romanowski czy Popławski. Artykuł wzbogacają archiwalne zdjęcia nie istniejących dziś kamienic oraz ryciny z rekonstrukcją niektórych fragmentów i całych fasad. W zakończeniu autor ponowił postulat odtworzenia ulicy Maszłowej przekonywując, że odbudowana zabytkowa ulica byłaby nie tylko dużą atrakcją turystyczną, ale mogłaby stanowić również interesujący element współczesnej architektury Starego Miasta.

Charakter wybitnie materiałowy ma druga część artykułu Mariana Pawłaka *Nauczyciele Gimnazjum Elbląskiego w latach 1535—1772*, zawierająca ułożone w porządku alfabetycznym biogramy 251 nauczycieli, którzy uczyli w Gimnazjum w wymienionym okresie. Prześledzenie biogramów elbląskiej kadry nauczającej prowadzi do ciekawych wniosków. Otóż okazuje się, iż spora część nauczycieli porzucała pracę w Gimnazjum na rzecz kariery w zawodzie duchownym, samorządzie miejskim, a nawet imala się rzemiosła (najczęściej jako ... piwowarzy). Byli jednak i tacy, którzy przepracowali w Gimnazjum po kilkadziesiąt lat. Rekord należy do Józefa Pflessera, który uczył w Elblągu 52 lata, 48 lat nauczał Jerzy Samuel Leichert, o 4 lata krócej od niego uczył Dawid Krüger. Wydaje się, że przyczyna częstego rezygnowania z pracy wynikała z niskiego uposażenia nauczycieli, o czym pisał zresztą obszerne M. Pawlak w niedawno wydanej pracy³. Większość zatrudnionych w szkole miała za sobą wyższe studia odbywane przeważnie w Królewcu, ale także w innych miastach: Rostocku, Wittenberdze, Lejdzie, Uppsali, Bolonii i wielu innych, z tym że stopniem magistra legitymowało się 40 osób, stopniem doktora — trzy.

Do najwybitniejszych nauczycieli Elbląskiego Gimnazjum należeli rektorzy: Jan Seyler, posiadający duży dorobek naukowy i literacki, Joachim Pastorius, jeden z najwybitniejszych polskich uczonych XVII wieku⁴, Tomasz Rotus, świetny poeta łaciński zwany „pruskim Horacym” czy Jan Mylius, który przeprowadził reorganizację podległej sobie placówki oświatowej. Wspomnieć trzeba także o Janie Amosie Komeńskim, prowadzącym przez rok wykłady filozofii dla uczniów tutejszego Gimnazjum.

Józef Lassota pisze o Janie Fryderku Enderschu i innych zwolennikach nauki Kopernika w Elblągu. W XVII wieku teorię Kopernika propagowali profesor filozofii w Gimnazjum Elbląskim Henryk Nicolai i jego uczeń, Faust Morsztyn z Raciborska. Morsztyn w wydanej w drukarni Correllego w Elblągu rozprawie postawił sobie za zadanie zgromadzenie dowodów przemawiających za ruchem Ziemi, publikacja Nicolaięgo zawierała wszystkie zarzuty przeciwników ruchu Ziemi oraz kontrargumenty autora. Najwybitniejszym propagatorem nauki fromborskiego astronoma w XVIII wieku był Jan Fryderyk Endersch, uzdolniony grafik, miedzioznik, kartograf⁵ i modelarz. Wykonał on miedziany model systemu słonecznego obrazujący ruchy planet, wzorowany na modelu biblioteki uniwersyteckiej w Lejdzie.

Stanisław Gierszewski zwrócił uwagę na malborsko-elbląski epilog antypruskiego sporu gdańszczyzan w 1793 roku, akcentując przychylny stosunek władz miejskich Malborka i Elbląga do jeńców gdańskich, pojmanych przez wojska pruskie w następstwie zajęcia Gdańska przez Prusy w momencie II rozbioru Polski.

Historię najnowszą reprezentuje w „Roczniku” artykuł Bolesława Czerniawskiego i Andrzeja Sobocińskiego pt. *Z dziejów partii Bloku Demokratycznego w powiecie i mieście Elblągu w latach 1945—1948*, aktualny w związku ze zbliżającą się rocznicą 30-lecia PRL. Autorzy omówili rozwój organizacyjny i liczbowy, podejmowane prace oraz skład społeczny głównych partii działających po wyzwoleniu na terenie Elbląga i powiatu, tzn. Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socja-

³ M. Pawlak, *Dzieje Gimnazjum Elbląskiego w latach 1535—1772*, Olsztyn 1972, ss. 73—81.

⁴ Na marginesie biogramu J. Pastoriusa warto zwrócić uwagę na nowe materiały zawarte w artykule A. Skrobackiego, *Testament sekretarza królewskiego, historiografa, lekarza i kanonika warmińskiego Joachima Pastoriusa*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1973, nr 1—2, ss. 73—92.

⁵ Na temat działalności kartograficznej Enderscha pisał ostatnio J. Szeliga, *O mapie Warmii Jana Fryderyka Enderscha (1755)*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1972, nr 4, ss. 515—527.

listycznej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz współpracę wyżej wymienionych partii, prowadzoną w ramach Bloku Demokratycznego.

W dziale recenzji i omówień zrecenzowano 3 polskie i 2 niemieckie prace dotyczące przeszłości Elbląga.

W kronice uwzględniono następujące tematy: *Elbląska scena Teatru im. Stefana Jaracza w latach 1969—1971*; *Elbląskie Towarzystwo Kulturalne w latach 1970—1971* i *Elbląskie Laboratorium Sztuki w latach 1969—1971*, pomyślane jako system pracowni dysponujących odpowiednimi narzędziami, których brakuje pracownikom uczelnianym i indywidualnym twórcom oraz jako ośrodek organizujący warunki niezbędne do działań artystycznych, wymagających współpracy człowieka sztuki z człowiekiem nauki i techniki.

Tom zamyka *Bibliografia historii Elbląga i regionu za lata 1970—1972 wraz z uzupełnieniami z lat wcześniejszych*, opracowana przez Zofię Baranowską.

Danuta Jamiołkowska

[Henryk Madej, Józefa Piskorska], *Przewodnik po zabytkowych kościołach południowej Warmii*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1973, ss. 115 + ilustracje w tekście.

Popularnie traktowany inwentarz zabytków obejmuje 45 miejscowości ułożonych w porządku alfabetycznym. Praca tego typu jest pierwszym, wydanym w języku polskim inwentarzem zbiorów sztuki znajdujących się w obiektach sakralnych południowej Warmii. Ogólnopolska inwentaryzacja zabytków prowadzona w latach 1954—1955 przez Państwowy Instytut Sztuki dla wielu województw jest już wydrukowana, natomiast pierwsze wydanie katalogu zabytków województwa olsztyńskiego (najpierw ukaże się katalog zabytków Braniewa, a następnie Olsztyna) pojawi się zapewne w latach 1975—1976.

Podstawą do opracowania omawianego *Przewodnika* stały się zarówno inwentarze zabytków Państwowego Instytutu Sztuki udostępnione w maszynpisie, niektóre powojenne opracowania naukowe historyków i historyków sztuki, przede wszystkim zaś aktualny zapis istniejących do dziś zabytków w poszczególnych kościołach. Autorzy starali się również nie pomijać sztuki eklektycznej, co jest faktem pozytywnym i aktualnym z punktu widzenia współczesnej nauki. Sygnalizowali również, oczywiście w miarę znajomości faktów, istnienie zabytków nigdzieś znajdujących się w poszczególnych obiektach, wyeliminowanych z kultu jeszcze nawet w końcu XIX lub na początku XX wieku. Częściowo zaznaczyli także istnienie kapliczek i rzeźby ludowej.

Plan konstrukcyjny popularnego katalogu-przewodnika uznać należy za ambitny i rozstrzygnięty prawidłowo. Unaocznia bowiem w pełni bogactwo sztuki regionu, wydobywa cenne, zapomniane i niedostrzegane pamiątki historyczne oraz pamiątki polskości. Przykładem może służyć epitafium kanonika Nowowiejskiego, nigdzieś znajdujące się w kościele Św. Ducha w Olsztynie, od lat kilkudziesięciu zaś w kaplicy Szpitala Miejskiego w Olsztynie. Wydaje się, że słusznie udostępniono szerszemu czytelnikowi napis łaciński tego epitafium w przekładzie na język polski.

Na Warmii i w dawnych Prusach Książących i Królewskich istnieje wiele tego typu dokumentów łacińskich, ba, nawet niemieckich, które podkreślają trwałe wiązki tych ziem z Rzeczpospolitą. Nasuwa się tu sugestia pod adresem historyków i filologów klasycznych, by w szerszym zakresie tłumaczyć teksty z zabytkowych epitafiów i portretów, a następnie wydać je jako materiały źródłowe. W Purdzie Wielkiej koło Olsztyna istnieje monumentalne malowidło na drewnie, przedstawiające postać Madonny na księżycu, z umieszczonym u jej podnóża w medalionie portretem kandyda o wybitnie polskim, a nawet plebejskim nazwisku — Błażej Ruta (zm. 1609 r.). Obraz ten został zreprodukowany w omawianym *Przewodniku*. Wydaje mi się, że należy to dzieło sztuki wiązać z warsztatem gdańskim, a konkretnie kręgiem Antoniego Mollera, który między innymi malował portret biskupa Maurycego Ferbera.

Czytając opisy poszczególnych wystrojów zabytkowych odnoszę wrażenie, iż autorzy tekstów w sposób nierównomierny traktowali inwentaryzację. W wielu miejscach skrótowe wzmianki traktujące o istnieniu dzieł sztuki są w miarę moż-